



## *"Wiosna, wiosna, wiosna ach to Ty"*



Wiosna wszędzie

p. S. Królicka

21 marca to bardzo radosne święto. Żegnamy wówczas zimę, która zazwyczaj daje nam się we znaki mrozem, wiatrem, śniegiem i witamy Wiosnę kojarzącą nam się nierozdzielnie ze słońcem, coraz dłuższymi dniami, świeżą, soczystą zielenią i coraz głośniejszymi śpiewającymi ptakami. Pani Wiosna przybyła także do naszej szkoły. Nie zapomniała też o najmłodszych, czyli przedszkolakach. U nich zabawiła trochę dłużej. Rozśpiewała się, roztańczyła, a także sprawdziła, czy dzieciaki znają i rozpoznają jej symbole. Sprawdzenie wypadło, rzecz jasna, znakomicie. Każdy maluch i starszak doskonale wie, jakie kwiaty kwitną wiosną i które ptaki przylatują z ciepłych krajów.

M.S.

## Warto ruszyć głową

W tym roku troje uczniów naszej szkoły zostało laureatami Wojewódzkich Konkursów Przedmiotowych. Szczęściarze zapewнили sobie zwolnienie z jednej części egzaminu. Oliwia Smółka z klasy 2c nie musi się już martwić egzaminem z języka polskiego, Marek Koprowski z kl.7a ma pewne 100% z matematyki, na egzaminie ósmoklasisty, a nasz redakcyjny kolega, Dawid Roik z klasy 3a jest zdecydowanie najlepszy z języka angielskiego. Postanowiłam zadać naszym bohaterom po jednym krótkim pytaniu związanym z konkursem. Oto, co odpowiedzieli.

**M.S:** *Oliwio, co sądzisz o doborze lektur, które znalazły się w zagadnieniach do olimpiady? Podobały ci się one?*

Oliwia Smółka: Podobały mi się, ale niektóre były dość trudne w interpretacji. Szczególnie wiersze. Czesław Miłosz, Zbigniew Herbert, Edward Stachura to poeci nie należący do „najłatwiejszych” w odbiorze. Przekaz tekstów nie zawsze był oczywisty. Na szczęście poradziłam sobie z pytaniami dotyczącymi ich twórczości. Niełatwy w odbiorze był również dramat Jana Kochanowskiego „Odprawa posłów greckich”, ale z nim także sobie poradziłam i dzięki temu dziś mogę cieszyć się tytułem laureata

**M.S:** *Marku, dlaczego wybrałeś matematykę? Co sprawiło, że tak bardzo ją polubiłeś?*

Marek Koprowski: Dzięki rodzicom. To oni ukierunkowali mnie na matematykę-królową nauk. Przygotowania do tego bardzo ważnego konkursu nie zajęły mi wcale tak dużo czasu. Polegały one głównie na tym, że rozwiązywałem arkusze konkursowe z poprzednich lat, dzięki czemu nabrałem wprawy w rozwiązywaniu tego typu zadań. One tak naprawdę wcale nie są trudne.

**M.S:** *Dawidzie, wiemy, że WKP z Języka Angielskiego należy do najtrudniejszych w tej kategorii. Które z konkursowych treści sprawiły Ci największą trudność? Co było najtrudniejsze do opanowania?*

Dawid Roik: W pierwszym etapie wymagania nie były bardzo wygórowane - wystarczyła ogólna wiedza i trochę nauki do części kulturowej, czyli informacji o



.Nowym Jorku i Waszyngtonie. W drugim etapie zaczęła się droga pod górkę, bo nie tylko wiedza kulturowa rozszerzała się do całych Stanów Zjednoczonych, ale pojawiło się też dość skomplikowane słownictwo oraz surowo oceniana część pisemna. Trzeci etap wbrew pozorom nie był trudniejszy, niż drugi, pomimo wielu wymagań, takich jak historia i polityka Stanów Zjednoczonych, idiomów, czasowników złożonych czy przeróżnych niuansów gramatycznych. Uczyłem się do niego najmniej, bo powoli miałem już dosyć, ale udało się! Satisfakcja jest ogromna. Nie ukrywam. Jestem laureatem i mam z głowy egzamin. Wszystkim laureatom bardzo serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

Rozmawiała Magdalena Szulc

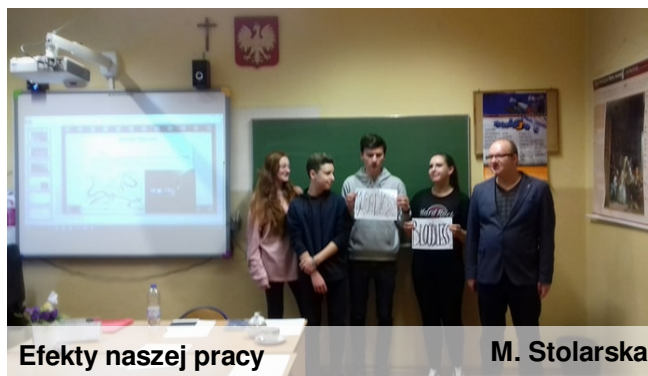
## Wędrujący Filmoznawca Filmoteki Szkolnej u nas na warsztatach.

W środę, 21 marca uczniowie klasy 3a mieli okazję uczestniczyć w zajęciach organizowanych przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. Były to pierwsze zajęcia w cyklu: "Wędrujący Filmoznawca Filmoteki Szkolnej".

Na poprowadzonym przez Pana Konrada Pronobisa spotkaniu dowiedzieliśmy się między innymi, czym się różni ujęcie od klatki, albo jakie wyróżniamy rodzaje kadrów. Żeby nie zanudzać nas samą teorią prowadzący wyświetlił kilka scen ze znanych filmów, aby zaprezentować nam, o czym tak naprawdę mówimy. Oprócz tego w pewnym momencie dostaliśmy zadanie, aby w grupach wymyślić i stworzyć plakat filmu, jaki chcielibyśmy w przyszłości nakręcić. Oczywiście nie obyło się bez naprawdę kreatywnych pomysłów!

Ten trzygodzinny wykład wiele nas nauczył. Jestem pewien, że zdobyta wiedza nie pójdzie na marne. Było to pierwsze z trzech zaplanowanych spotkań, więc już nie możemy doczekać się następnych!

Igor Odias



Efekty naszej pracy

M. Stolarska



## "Pinokio" - pouczająca historia o tym, jak nie należy postępować.

21 lutego wybraliśmy się do Pałacu Młodzieży w Katowicach na przedstawienie „Pinokio”. Spektakl miał formę musicalu. Jego organizatorem była Beskidzka Agencja Artystyczna, a na scenie widzieliśmy aktorów Sceny Polskiej z Czeskiego Cieszyna, a wśród nich pojawił się znany z TVN-owskiego serialu Szkoła-Ernest Musiał.

„Pinokio” to historia ożywionej, drewnianej lalki. Bohater przeżywa wiele niebezpiecznych przygód. Spotykają go one, ponieważ jest nieposłuszny i nieodpowiedzialny. W czasie trwania akcji spektaklu bohater zaczyna rozumieć, że robi źle. Cała historia kończy się dobrze. Przedstawienie jest warte obejrzenia. Polecam serdecznie.

Igor Obrębski kl. 4a



W oczekiwaniu na spektakl

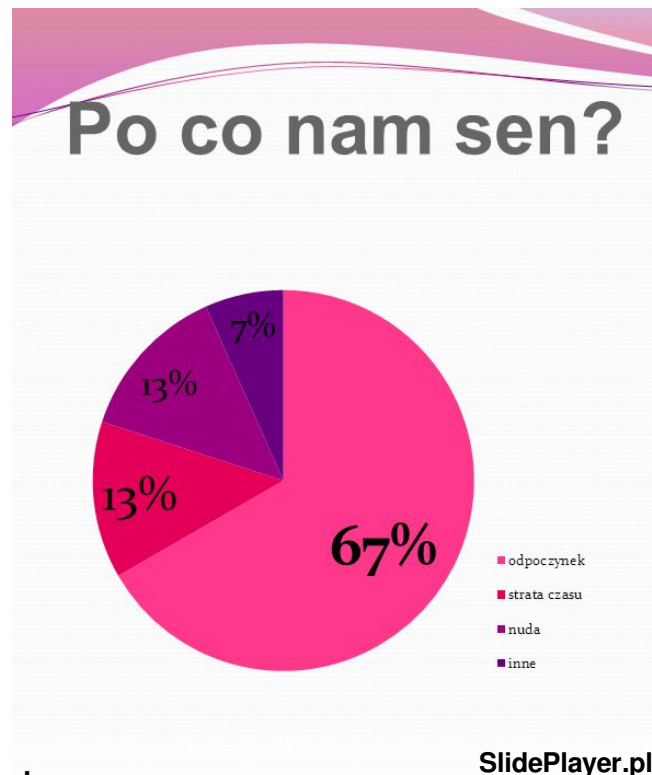
M. Stolarska

## Sen - nie taka prosta sprawa

Odpoczynek to nie tylko przyjemność, ale także jedna z podstawowych potrzeb człowieka. Bez odpowiedniej ilości snu nie możemy prawidłowo funkcjonować. Już po kilku nieprzespanych nocach ludzka kondycja ulega poważnemu osłabieniu. Nawet doba bez snu obniża koncentrację, zmniejsza znacznie ludzką wydolność. Pierwszego stycznia nie pracujemy nie tylko ze względu na święto, ale też dlatego, że nikt nie byłby w stanie owocnie pracować, trenować, uczyć się po 24 godzinach na nogach. W XXI wieku coraz trudniej jednak zadbać o prawidłowy sen – częsty kontakt z nowoczesnymi urządzeniami, duże dawki stresu,

obowiązki sprawiają, że zapominamy o tym, że jesteśmy częścią świata przyrody. Każdy żywy organizm ma swój biologiczny zegar. Ludzie, tak jak inne gatunki prowadzące dzienny tryb życia wraz ze wchodem słońca zaczynają czuć, po zachodzie odpoczywają. Łatwo powiedzieć, gorzej zrobić. Przecież jutro jest ważny sprawdzian, do północy leci jakiś warty obejrzenia film, albo właśnie przyszło powiadomienie z Facebooka. W konsekwencji przychodzimy do szkoły zmęczeni, niewyspani i rozdrażnieni. Co zrobić, aby lepiej spać? Internet – jak to Internet ma na to pytanie wiele odpowiedzi. Nie jedz 3 godziny

przed pójściem spać, co najwyżej lekką przekąskę godzinę przed zaśnięciem. Wtedy też wyłącz telefon i telewizor. Po obudzeniu się idź na 5-30 minutowy spacer. Ćwicz, ale 5-6 godzin przed snem, nie później. Inne źródła mówią o aktywności fizycznej 3-4 godziny przed snem. Niektóre zasady tak ściśle określają, co i kiedy robić, żeby spać, że stres powodowany chęcią przestrzegania ich jeszcze bardziej pogłębia bezsenność. Po przeszukaniu Internetu wzdłuż i wszerz wyluskałam więc to, co miało sens. Ruch jest najważniejszy. Szczególnie po ciężkim dniu w szkole. Nieważne więc, czy planujesz położyć się za 3 godziny, czy za pięć, po prostu



uprawiaj sport, który lubisz. Staraj się uczyć w takich godzinach, żeby odrobić zadania zanim twój mózg będzie mylił łyżeczkę do herbaty z długopisem. Chociaż perspektywa grania w gry całą noc jest bardzo kusząca, może lepiej wziąć ciepłą kąpiel i posłuchać uspokajającej muzyki. Dla każdego będzie

to inny gatunek, nie chodzi o klasyczne skrzypce. Jedz, co chcesz i kiedy chcesz, przed snem lepiej jednak nie objadać się i nie spożywać produktów zawierających kofeinę. Postaraj się spać 7-8 godzin na dobę, ale nie stresuj się tym, że musisz już zasnąć, bo do budzika zostało 8 godzin, a ty jeszcze nie śpisz. Takie

myślenie na pewno nie pomoże. Po prostu ułóż się wygodnie, zamknij oczy, a sen sam przyjdzie. No i najważniejsza zasada. Trzeba wsłuchać się we własny organizm i odnaleźć swój własny rytm. Nikt nie powie ci lepiej, co masz robić, niż ty sam.

Justyna Kost

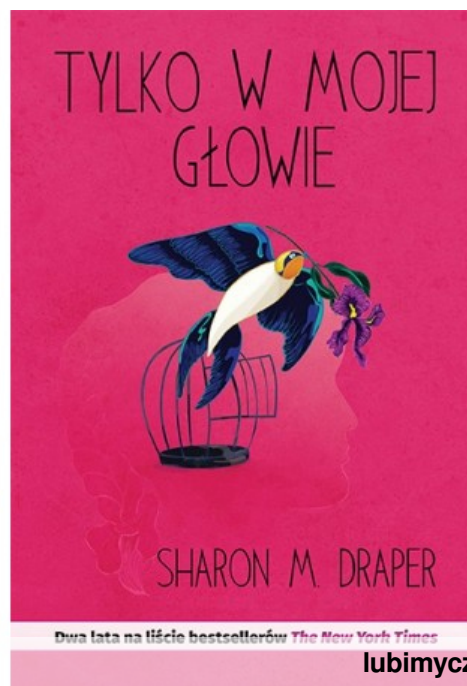
## Oskary 2018 bez niespodzianek



Tegoroczna gala Oskarów była zupełnie inna niż poprzednie. Nie mam na myśli tylko jej politycznej strony, związanej bezpośrednio ze skandalami seksualnymi wychodzącymi na jaw od kilku miesięcy w Hollywood, ale również fakt, że tym razem obyło się bez niespodzianek. Jeśli śledziło się wcześniejsze rozdania nagród, takie jak Złote Globy czy Nagrody Gildii Filmowej (Oskary są ostatnią galą w sezonie nagród), bez cienia wątpliwości dało się przewidzieć zwycięzców. Jest to bardzo niefortunne, bo prowadziło, niestety, do dość nużącego i nieinteresującego show. Oczywiście polscy fani z niecierpliwością wyczekiwali zwycięstwa „Twojego Vincenta”, polsko-brytyjskiej koprodukcji nominowanej w kategorii „najlepszy film animowany”. Niestety również i ta kategoria okazała się być bardzo przewidywalna i zwyciężył dominujący na poprzednich galach „Coco” – familijna produkcja Disneya. Jeśli chodzi o pięć głównych kategorii tj. film, aktor i aktorka, reżyser i scenariusz (adaptowany i oryginalny) – zdominował „Kształt wody” i „Trzy Billboardy za Ebbing, Missouri”, ten drugi, według mnie, bardzo zasłużony, co do pierwszego można by się kłócić. W kategoriach technicznych, takich jak montaż, dźwięk i efekty specjalne, triumfatorom okazała się „Dunkierka” Christophera Nolana, co było bardzo pozytywnym zaskoczeniem, gdyż siła tego filmu leży właśnie w niesamowitej warstwie wizualnej. Miejmy nadzieję, że w kolejnych latach Amerykańska Akademia Filmowa nawiąże współpracę z bardziej różnorodnymi specjalistami w danych dziedzinach, by uniknąć kolejnego, niestety dosyć nudnego, rozdania tych najważniejszych filmowych nagród. W tym roku było niestety tylko „ok.”

Dawid Roik

## Czytać też warto



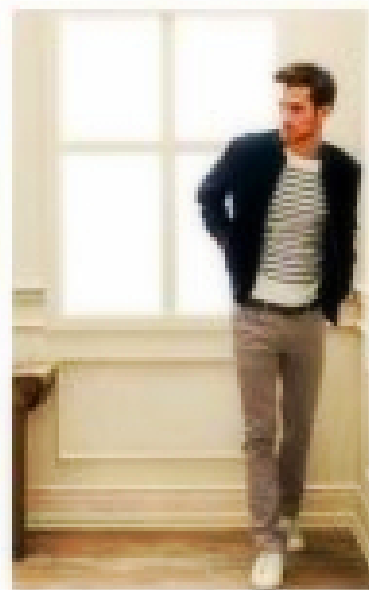
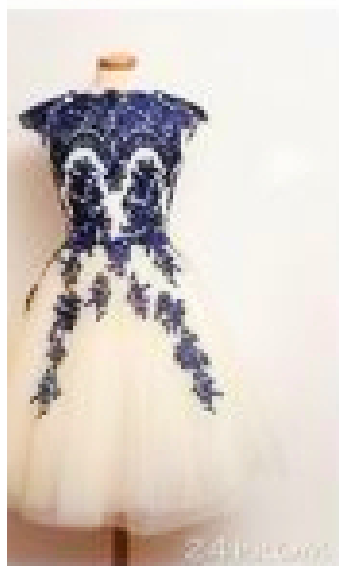
lubimyczytac.pl

Ostatnio przeczytaną przeze mnie książką jest „Tylko w mojej głowie” autorstwa Sharon M. Draper. Opowiada ona historię dziewczynki z porażeniem mózgowym. Melody nie potrafi poruszać się samodzielnie, jeść, pić ani nawet mówić. We wszystkim potrzebuje pomocy, a niestety najczęściej inni nie rozumieją, co chce przekazać. Jej życie zmienia się, gdy rodzice kupują dla niej specjalny komputer, dzięki któremu może porozumiewać się z innymi, a nawet dostaje się do konkursu. Autorka bardzo dokładnie opisuje każdą część życia bohaterki. Jej myśli, relacje z innymi, codzienną rutynę. Dzięki temu możemy lepiej ją poznać i dowiedzieć się, jakich trudności doświadcza. Pomimo, że nie jest to „lekka” książka, moim zdaniem warto po nią sięgnąć, ponieważ nie tylko wzrusza i daje do myślenia, lecz także momentami bawi. Pokazuje, jak naprawdę wygląda życie osób ciężko chorych, pomaga nam zrozumieć ich sytuację oraz udowadnia, iż nic nie jest niemożliwe, nawet jeśli spotykają nas tak ogromne trudności.

Katarzyna Wojtala

## Kreacje na Wielkanocne śniadanie

Wyjątkowy wiosenny i radosny charakter wielkanocnych świąt zawsze warto podkreślić odpowiednim strojem. Wczesna, najczęściej przedpołudniowa pora uroczystego śniadania z pewnością wyklucza stroje typu wieczorowego. Powłóczyste suknie i wyjątkowo wysokie szpilki oraz przesadnie eleganckie ubrania zostawmy na zupełnie inny czas i okazję. Postawmy na wygodę i funkcjonalność. Stylizując się na Wielkanoc warto szukać inspiracji w wiosennych motywach i kolorach pojawiających się na...  
 pisankach. Jak się okazało wszystkie desenie i zdobienia jajek wielkanocnych mogą się odnosić do najnowszych trendów w modzie. Można więc wykorzystać: folklorystyczne motywy i etniczną stylistkę, kwiatowe wzory, czy klimaty w stylu retro.



Martyna Richter 2c

## Wielkanocnie, smacznie, pięknie i zdrowo



kwestiasmaku.pl

### SKŁADNIKI

4 PORCJE

- 6 jajek
- 1/2 cebuli
- 1 łyżka masła
- 1 łyżeczka oliwy
- 1 mała cukinia
- 1 łyżeczka tymianku
- 4 łyżki tartego żółtego sera
- 3 łyżki listków natki pietruszki + do dekoracji

SOS

- 2 łyżki majonezu
- 1/2 łyżeczki musztardy
- 1 łyżka śmietany 12%

### PRZYGOTOWANIE

- Jajka ugotować na twardo. Cebulę posiekać w kosteczkę, posolić i zeszklić na patelni na maśle z oliwą.
- Dodać startą na tarce nieobraną cukinię oraz tymianek i smażyć co chwilę, mieszając przez ok. 5 minut aż cukinia zmięknie, odparuje, ale będzie jeszcze zielona.
- Pod koniec dodać posiekaną natkę pietruszki. Zdjąć z patelni, ostudzić, doprawić solą i pieprzem.
- Ugotowane jajka obrać, przekroić na połówki, żółtka wyłożyć na talerz i rozgnieść widelcem. Dodać cukinię, ser żółty i wymieszać.
- Nałożyć do wgłębień w białkach i ułożyć na półmisku, udekorować sosem oraz natką.

**SMACZNEGO ŚWIĘCONEGO**

## Uśmiechnij się wiosennie i świątecznie:)



alejaja.pl



### Numer stworzyli:

Magdalena Szulc kl. 3a  
Kasia Wojtala kl. 3a  
Justyna Kost kl. 3a  
Martyna Richter kl. 2c  
Dawid Roik kl. 3a  
Igor Obrębski kl. 4a  
Igor Odias kl. 3a